

Wychowanie biblijne w gimnazjum

Kościół zawsze mocno podkreślał wartość edukacyjną i wychowawczą Biblii, co potwierdzają świadectwa wielkich wychowawców i nauczycieli. Kardynał C. M. Martini np. w wywiadzie udzielonym brytyjskiemu tygodnikowi „The Tablet” opowiedział o swej biblijnej drodze wychowawczej. Miała ona kilka etapów: czas ognia, czyli fascynacji, czas ziemi, czyli wątpienia, czas wichru, czyli buntu, czas trzęsienia ziemi, czyli próby oraz czas łagodnego powiewu, czyli zrozumienia wiary i nowych pytań. Od początku w tej drodze towarzyszyła mu święta Księga. Młody Karol sam wybrał się do Turynu, by za zaoszczędzone pieniądze kupić upragniony egzemplarz Nowego Testamentu: „Mą podróż – wyznaje Martini – zacząłem bardzo wcześnie – w dzieciństwie i początkach dojrzewania. Jest to historia chłopca, który poznał Jezusa – w rodzinie, szkole, różnych środowiskach – i pociągnęła go ku Niemu miłość. Chłopiec wiedział od początku, że Kogoś takiego nie można zlekceważyć: albo zgadzasz się na wszystko, albo wszystko odrzucasz. Był to czas rosnącej, pełnej entuzjazmu wiedzy: czas ognia. Zawsze miał pod ręką Ewangelie, które zdumiewały go przenikliwością sformułowań i bogactwem treści, mocą podjętych decyzji, odwagą dokonanych wyborów, konsekwencją Jezusowego świadectwa. Wszystko wydawało się oryginalne, zasadnicze, nowe, zaskakujące, jasne, wymagające, proste, dostępne oraz bogate w obietnice na przyszłość”¹. Wyznanie byłego rektora Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie (1969–1978) i arcybiskupa Mediolanu (1979-2002) każde zastanowić się na tym, co oznacza dziś wychowywać i kształcić chrześcijan w zażyłości z Biblią.

1. Język Biblii

Pismo Święte stanowi podwalinę naszej cywilizacji i naszej kultury (D. Rops). Biblia jest dziełem literackim, które stoi u podstaw niektórych współczesnych języków europejskich. Od Biblii zależna jest literatura wielu ludów i narodów. Paul Valery powiedział, że cywilizacja zachodnia opiera się na trzech podstawach: na myśli greckiej, rzymskiej organizacji i duchowych wartościach Biblii. Przekład tekstów biblijnych miał też rozstrzygający wpływ na dzieje Europy Środkowej i Wschodniej. Tłumaczenie Ewangelii dokonane przez św. Cyryla stało u początków piśmiennictwa słowiańskiego (pismo zwane *cyrylicą*). Filologowie jeszcze dzisiaj są pełni podziwu dla tego literackiego dzieła. Oprócz tekstów biblijnych Cyryl przełożył także księgi liturgiczne i wspólnie z bratem Metodym stworzyli liturgię starosłowiańską. Uważani są więc nie tylko za Apostołów Słowian, ale również za ojców kultury wśród wszystkich ludów i narodów, dla których pierwszy zapis języka słowiańskiego nie przestaje być podstawowym punktem odniesienia w dziejach ich literatury².

Głoszenie orędzia zbawienia powinno być zatem wyrażane językiem danej kultury. Inkulturacja wiary jest w dużej mierze dziełem języka (por. DOK 202; PDK 71). Komunikatywny język ma zasadniczy wpływ na przekaz treści religijnych. Przekonują o tym wielcy ojcowie Kościoła i papieże ostatnich czasów. Św. Augustyn w dziele *Początkowe nauczanie religii* poucza o pierwszorzędnej roli komunikatywnego języka; jasności i precyzji nauczania katechetycznego. Biskup Hippony zalecał początkującemu katechecie Degratisowi, aby „prawdy przez nas wykładane (...), znajduwały wiarę nie dla częściej przyjemności albo nawet zgubnej namiętności (...)”. Przestrzegał również przed nadmiarem słów i wyszukanyimi formami, by „serce nasze i język, opuściwszy ciągłość wykładu, zaplątały się w węzły trudniejszych rozpraw, lecz by sama prawdziwość użytego uzasadnienia była jak złoto, szereg pereł wiążące, jednak nie mieszające żadnym nieumiarem porządek ozdoby”³. W pierwszej dydaktycznej części swego dzieła zajmuje się sposobem wykładu treści katechizmowej i jej dostosowaniem do poziomu umysłowego i usposobienia uczniów oraz powiązaniem nauczania z życiem moralnym.

¹ C. M. Martini, *Czas ognia, czas ziemi, czas wichru*, TPow 21 (1997), s. 8.

² Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 94.

³ Augustyn, *Pisma katechetyczne*, tłum. W. Budzik, Warszawa 1952, s. 12.

Do języka przekazu prawd wiary nawiązuje również Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *O katechizacji w naszych czasach*. Przestrzega współczesnych nauczycieli i katechetów, że „nie do przyjęcia jest język, który wprowadza w błąd lub zwodzi. Przeciwnie, takie jest najwyższe prawo, że wszelkie osiągnięcia nauki o języku mają być do dyspozycji katechezy, a to w celu, by była ona zdolna opowiedzieć czy też przekazać całą niewyparzoną naukę wiary współczesnym dzieciom, dorastającym, młodzieży i dorosłym” (Ct 59). Natomiast Benedykt XVI w Orędziu na XXI Światowy Dzień Młodzieży *Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce* (Ps 119,105) apeluje do młodych: „Drodzy młodzi, miłujcie słowo Boże i miłujcie Kościół, który pozwala wam zbliżyć się do skarbu o tak wielkiej wartości i uczy was właściwie oceniać jego bogactwo (...). Drodzy młodzi, zachęcam was, abyście dobrze poznawali Biblię, trzymali ją w zasięgu ręki, aby była dla was niczym kompas wskazujący drogę, którą należy iść. Czytając ją, nauczycie się poznawać Chrystusa (...). Kto słucha Słowa Bożego i nieustannie do niego się odwołuje, buduje swoje życie na mocnym fundamencie... (Mt 7,24). Budować życie na Chrystusie, przyjmując z radością Jego słowo oraz realizując Jego nauczanie – taki powinien być wasz program, młodzi trzeciego tysiąclecia!”⁴. Na Błoniach krakowskich w czasie spotkania z młodymi papież rozwinął swoją katechezę o budowaniu na skale, czyli na Chrystusie – Wcielonym Słowie⁵.

Młody człowiek pilnie potrzebuje katechezy „nasyconej sokiem ewangelicznym i sporządzonej w języku przystosowanym do czasu i osób” (EN 54; DOK 194). Tego typu katecheza czerpie wprost ze źródeł Ewangelii. Ewangelie spisano językiem prostych ludzi, językiem zrozumiałym dla rybaków i pasterzy, w końcu do tego środowiska w dużej mierze adresowane były ewangeliczne przypowieści. Współczesny język katechezy też musi docierać wprost do adresata, musi być dla niego zrozumiały i atrakcyjny. Wynika to dziś z potrzeby dialogu z osobami znajdującymi się w sytuacji pluralizmu kulturowego, zeświecczenia i „duchowej pustki”, a więc to odbiorca w pewien sposób warunkuje, jakim językiem powinniśmy się do niego zwracać⁶.

W pierwszym rzędzie jest to język Biblii. Stąd też jednym z celów katechezy „powinno być wprowadzenie do głębszego rozumienia Biblii i do owocnej lektury, która pozwala odkryć zawartą w niej prawdę Bożą, pobudzając do odpowiedzi, możliwie jak najbardziej wspaniałomyślniej, na orędzie Boga skierowane przez Jego Słowo do ludzkości” (IBK IV C, 3). Właściwa lektura Biblii ma zasadniczy wpływ na jasność, żywotność i siłę przekazu katechetycznego. Opowiadania biblijne powinny stanowić integralną część każdej katechezy, mają być źródłem orędzia, ukazującego miłującego Boga, działającego przez słowa i czyny w historii zbawienia, posyłającego Swojego Syna i obecnego dziś mocą Ducha Świętego w Kościele. Wiele tekstów, posługując się językiem biblijnym, przywołuje sytuacje z życia współczesnego człowieka, dlatego stanowi nieodzowną pomoc w poszukiwaniu odpowiedzi na nurtujące dziś młodych pytania egzystencjalne. Potrzeba stałej obecności języka biblijnego we współczesnej posłudze katechetycznej koresponduje z nagłym apelem Jana Pawła II: „Konieczne jest zwłaszcza, aby słuchanie słowa Bożego stawało się żywym spotkaniem, zgodnie z wiekową i nadal aktualną tradycją *lectio divina*, pomagającą odnaleźć w biblijnym tekście żywe słowo, które stawia pytania, wskazuje kierunek, kształtuje życie” (NMI 39).

2. Biblijne drogi wychowania

Znany włoski katechetyk Casare Bissoli SDB w najnowszym podręczniku katechezy biblijnej *Va` e annuncia* nawiązuje do ewangelicznego wyzwania skierowanego do Dwunastu uczniów: „Idźcie i głosicie: «Bliskie już jest królestwo niebieskie»” (Mt 10,7)⁷. Wybrani głosiciele Ewangelii powołani są po to, by na każdym etapie dziejów zbawienia przekazywać Słowo prawdy: „Skoro bowiem świat

⁴ Benedykt XVI, *Orędzie Ojca Świętego na XXI Światowy Dzień Młodzieży 2006*, OsRomPol 27 (2006) 4, s. 6-7.

⁵ Benedykt XVI, *Budujcie wasze życie na Chrystusie. Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą na Błoniach*, OsRomPol 27 (2006) 6-7, 32-34.

⁶ C. Sękalski, *Czy jesteśmy komunikatywni?* Kat 46 (2002) 2, 59-63.

⁷ Zob. C. Bissoli, *Va` e annuncia. Manuale di catechesi biblica*, Torino 2006.

przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawic wierzających" (1 Kor 1,21; por. Dz 16,17; Ef 1,13).

Pismo Święte posiada bogaty zbiór wskazań pedagogicznych i dydaktycznych wyrażonych zarówno w języku obrazowym (przypowieści), jak też w formie mów, przysłów i sentencji mądrościowych. Naród izraelski wypracował oryginalny system wychowawczy, a w Piśmie Świętym znajdują się ślady tradycji pedagogicznej o pierwszorzędym znaczeniu. Dla ludu wybranego najważniejszym było przekonanie, że *Bóg wychowuje swój lud!* (por. Pwt 32,10-12; Wj 19,4). Jeśli On jest pierwszym Wychowawcą, to należy zapytać: Jakie są podstawowe cechy tego *itinerarium*?

Otóż - zdaniem C. M. Martiniego – biblijny proces wychowania mają charakter: 1) osobisty a zarazem wspólnotowy; 2) stopniowy i progresywny (rozwojowy); 3) z „momentami zerwania”; 4) konfliktowy; 5) dynamiczny; 6) programowy i wyzwalaający; 7) zanurzony w historii; 8) realizowany z pomocą różnych współpracowników; 9) ukazany w sposób przykładowy w życiu Jezusa; 10) zapisany w sercach przez Ducha Świętego; 11) wyrażony w drodze wiary Maryi⁸.

Oczywiście nie sposób omówić wszystkich wskazanych cech. Warto jednak zatrzymać się nad tymi, które są adekwatne dla omawianego etapu edukacji.

Wychowanie osobiste i wspólnotowe. Bóg Wychowawca wzywa „po imieniu” tych, których pragnie wychowywać. Nazwał siebie: „Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba” (Wj 3,6; Mt 22,32). A do Mojżesza powiedział: „Znam cię po imieniu i jestem ci łaskaw” (Wj 33,12). On też zgromadził lud i utworzył z niego świętą społeczność (por. Neh 8,1). Podobnie Jezus wzywał uczniów „po imieniu” (por. Mt 10,2; 16,17n), wezwał Szawła pod Damazkiem (por. Dz 9,4), Marię z Magdali w dniu zmartwychwstania... (por. J 20,16). Powołał i formował Dwunastu, by szli i nauczali wszystkie narody (por. Mt 10,1nn; 28,19). Warto zapytać współczesnych nauczycieli i katechetów: Czy znają swoich uczniów „po imieniu”? Czy zwracają się do nich: „Janie, Marysiu, Jacku...”? Osobowe relacje zbliżają, przełamują bariery, stwarzają dobrą, przyjazną atmosferę.

Ewangelie nazywają Jezusa jedynym Nauczycielem (por. Mt 23,8; J 13,13), gdyż Jego metody wychowawcze stanowią wzór właściwych relacji pedagogicznych (Mt 10,24n). Jezus wychowywał indywidualnie niektórych uczniów, ale najwięcej uwagi poświęcał kształtowaniu wybranej grupy Dwunastu (por. Mt 8,23; 10,36; 14,27; 23,8-10; 28,19n; Łk 14,16. 33; J 2,11.22; 8,31; 13,34n). Jego pedagogia łączyła słowo i czyn, teorię z praktyką, wybór z misją. Wyznacznikiem dojrzałości uczniów nie były tytuły i godności (Mt 20,20-28), ale życie tym, czego zdołali się nauczyć: „Jeśli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,31). Formacja uczniów zajmowała specjalne miejsce w posłannictwie i misji Jezusa; miał w niej szczególne upodobanie⁹. Znakiem rozpoznawczym pedagogii inspirowanej Biblią nie jest więc jakiś doraźny sukces, lecz wierność prawdzie wiary w codziennym życiu uczniów. W programie tej pedagogii chodzi nie o sukces (z j. nim. *Er-Folg*) „zrobiony” na Jezusie, lecz o pójście „za Nim” (*Nach-Folge*)¹⁰. Dotyczy to nie tylko tych, którzy z racji powołania i osobistej formacji winni Go naśladować (Łk 4,43), lecz wszystkich, którzy otrzymali misję wyznaczoną przez Jezusa: „*Idąc i nauczając, uczyńcie wszystkich ludzi moimi uczniami*” (Mt 28,19).

Wychowanie w procesie dojrzewania chrześcijańskiego. Kolejną cechą biblijnego nauczania jest świadomość stopniowego rozwoju wiary. Progresywne wychowanie w wierze oznacza przede wszystkim umiejętność *wychodzenia zawsze z punktu*, w którym znajduje się „podmiot” edukacji –

⁸ C. M. Martini, *Dio educa il suo popolo. Programma pastorale diocesano per il biennio 1987-89*, Milano 1987, s. 24.

⁹ C. M. Martini, *Dio educa il suo popolo*, s. 24-27; por. J. Dajczak, *Osobowość pedagogiczna Chrystusa*, RBL 3 (1950), s. 173-187; A. Wajszczak, *Funkcje wychowawcze Chrystusa w Ewangeliach*, CTh 40 (1970) 2, s. 61-76; J. H. Prado Flores, *Formacja uczniów*, tłum. M. Bieguel, Łódź 1992, s. 10-91; S. Haręzga, *Jezus i jego uczniowie. Model chrześcijańskiej formacji w Ewangelii według św. Marka*, Lublin 2006, s. 139-197; J. Kochel, *Katecheza u źródeł Ewangelii*, Poznań 2006, s. 38-78.

¹⁰ K. Koch, *Szanse i problemu „Nowej Ewangelizacji” w Europie Zachodniej jako animacja i ostrzeżenie dla Polski*, w: *Nowa Ewangelizacja odpowiedzią na wyzwania obecnego czasu*, red. K. Góźdz, Lublin 1993, s. 60.

konkretny uczeń. W wychowaniu nie chodzi zatem o jakieś „programowanie przy stole” punktu wyjścia drogi wychowania lub narzucanie z góry jakiegoś projektu wychowawczego. Najpierw trzeba zapytać: Na jakim etapie drogi jest [nasz] uczeń? I od tego poziomu iść dalej. Jak Filip, który zbliżył się do wozu ministra etiopskiego, zobaczył człowieka zanurzonego w lekturze i zapytał: „Czy rozumiesz, co czytasz?» – zapytał. A tamten odpowiedział: «Jakżeż mogę [rozumieć], jeśli mi nikt nie wyjaśnił?»” (por. Dz 8,26-30). Na początku każdego procesu edukacji należy pytać: „[Adamie], gdzie jesteś?” (Rdz 3,9); Gdzie znajduje się ta osoba, grupa, wspólnota? Czy już przeszli odpowiedni odcinek drogi? Czy są dopiero przy «abecadle» swojej wiary? Potrzeba zdefiniować z miłością i wytrwałością ów *punkt wyjścia* jako pierwszy etap drogi wychowawczej¹¹.

Inną istotną cechą progresywnego procesu wychowania w wierze jest troska o precyzyjne *wyznaczenie* - na każdym etapie drogi – *następnego kroku* jaki uczeń ma wykonać. Nie chodzi zatem o jakieś nadzwyczajne wymagania, które nie wszystkim pozwalają iść naprzód, ale o proste, jasne wskazania. Jezus np. od wskrzeszonej dziewczynki nie domagał się jakiegoś szczególnego gestu; prosi tylko, aby „dano jej jeść” (Mk 5, 43). Uzdrawionemu z opętania, który chce zostać Jego uczniem, zaleca: „Wróć do domu, do swoich, i opowiedz im wszystko, co Pan ci uczynił i jak ulitował się nad tobą” (Mk 5,19). Do tego, który oświadcza, że zachowywał wszystkie przykazania od młodości, mówi: „Idź, sprzedaj wszystko, co masz (...). Potem przyjdź i chodź za Mną” (Mk 10,21). Konkretnie, jasne, możliwe do zrobienia cele i zadania. Młodego człowieka trzeba umiejętnie zachęcić do czynienia czegoś więcej niż to, co w tej chwili czyni; wyrwać go ze stagnacji, zastoju moralnego i duchowego, lecz nie przez stawianie jakiś nadzwyczajnych wymagań, których uczeń nie byłoby w stanie wykonać.

Przyjęcie progresywnej cechy wychowania w wierze domaga się *umiejętności wytyczenia całej trasy* procesu edukacji. Byłoby dobrze np. odczytać Ewangelię Marka lub Ewangelię Mateusza jako ewangeliczny model chrześcijańskiej formacji uczniów¹².

Błędem jest jednak pojmować wychowanie jako zwykły proces o charakterze ewolucyjnym: „od czegoś co dobre do jeszcze lepszego”. W rzeczywistości na drodze pedagogicznej muszą mieć miejsce charakterystyczne „momenty zerwania”, bez których nie można mówić o prawdziwym wychowaniu.

W formacji chrześcijańskiej takim momentem jest wezwanie do nawrócenia: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15). Słowa Jezusa są decydujące dla całego procesu edukacji: nie jest to „punkt wyjścia”, ale właśnie ów „moment zerwania” z tym, co było w przeszłości i kompletne przeobrażenie.

„Moment zerwania”, który może lepiej nazywać „skokiem jakościowym”, zostaje podjęty w kolejnych etapach drogi wychowawczej. Człowiek bogaty, który przychodzi do Jezusa (Mk 10,17-22) pokonał już pewne etapy tej drogi, wiernie przestrzegał przykazań Bożych. W tym momencie Jezus proponuje mu jednak „skok jakościowy”, który może radykalnie odmienić jego życie: „Idź, sprzedaj wszystko co masz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie” (Mk 10,21). Ten krok jest decydujący. Jezus ma odwagę zaproponować młodemu człowiekowi coś bardzo trudnego, wymagającego, ryzykując zarazem, że młodzieniec może mu odmówić, zrezygnować z dalszej formacji. Tak może być np. z powołaniem, zwłaszcza powołaniem do małżeństwa czy kapłaństwa lub życia zakonnego, które mają cechy odważnego «skoku jakościowego». Oznacza to, że droga chrześcijanina nie jest zwyczajną drogą jednostajnego „wstępowania”, postępu. Są w niej momenty, w których należy zdecydować się na taki „skok jakościowy”¹³.

„Kiedy dokonują się takie skoki? – pyta kard. Martini. Jak poznać ów *moment zerwania*, a kiedy ma miejsce [*zwykła*] *ciągłość* procesu wychowania? Właśnie sztuka wychowania chrześcijańskiego, sztuka rozróżniania tych dwóch momentów; to opatrnościowa chwila w życiu jednostki i wspólnoty. Różnice są ogromne. Wystarczy czytać życie świętych. Dla niektórych świętych moment nawrócenia

¹¹ C. M. Martini, *Dio educa il suo popolo*, s. 27.

¹² Tamże, s. 27-29; por. C. M. Martini, *L'itinerario spirituale dei Dodici*, Roma 1981; S. Hareźga, *Jezus i Jego uczniowie*, s. 375-423; J. Kochel, *Katecheza królestwa niebieskiego. Studium biblijno-katechetyczne Ewangelii Mateusza*, Opole 2005.

¹³ C. M. Martini, *Dio educa il suo popolo*, s. 30-31.

był jasno określony i można go niemal chronologicznie określić, np. w życiu św. Augustyna, św. Kamila de Lellis czy św. Ignacego. Natomiast droga innych wydaje się spokojnym postępowaniem, tak jak w życiu św. Teresy od Dzieciątka Jezus¹⁴. Także dlatego wychowanie chrześcijańskie nie może skupiać się tylko na jakimś ogólnym procesie rozwoju, lecz powinno być wyczuwane na trudne momenty, ryzykowne przejścia, doświadczenia, kryzysy; stale otwarte na potrzebę „nawracanie się” (por. Dz 26,20; 1 P 2,25; Ap 2,16; 3,19).

Należy ponadto podkreślić, że okres nauki w gimnazjum (wiek od 12 - 15 lat) stanowi w życiu młodzieży szczególny moment „przejścia” („zerwania/skoku”), i to zarówno dla chłopców, jak i dla dziewcząt. Najczęściej wówczas dokonuje się coś, co można by nazwać etapem „samoświadomości”, czyli uchwycenia siebie jako całości. Młody człowiek po raz pierwszy zaczyna uświadamiać sobie, że jest osobą, do której należy trud podejmowania decyzji życiowych. Nie można traktować tego trudnego okresu jako zwyczajnego przejścia do kolejnej fazy rozwojowej, w której wystarczy dawać pewne wskazówki jak w poprzednich latach. To niechybnie prowadziłoby do wychowawczych niepowodzeń. Patrząc na decyzję (młodziecką) Maryi w momencie Zwiastowania (por. Łk 1,26-38) wychowawca chrześcijański powinien zapytać: jaki jest „moment zerwania” - doświadczenie, w którym Bóg domaga się od jego uczniów ważnych decyzji. Powinien przygotować ich na ten moment i towarzyszyć im w trudnych wyborach życiowych¹⁵.

Potrzeba samowychowania. Jan Paweł II we Liście *Do młodych całego świata* przypomniał o potrzebie samowychowania: „Jeśli bowiem nie ulega wątpliwości, że rodzina wychowuje, że szkoła kształci i wychowuje, to równocześnie tak działanie rodziny jak i szkoły pozostanie niekompletne, (a może nawet zostanie wręcz zniweczone) – jeżeli każdy i każda z Was, Młodych, sam nie podejmie dzieła swojego wychowania. Wychowanie rodzinne i szkolne może tylko dostarczyć Wam *elementów do dzieła samowychowania*” (nr 13)¹⁶. W swoim apelu Papież sięga do intuicji biblijnej - ewangelicznej. Warto tu przytoczyć dłuższy jego fragment: „I w tej dziedzinie Chrystusowe słowa «poznacie prawdę i prawda was wyzwoli» (J 8,32) stają się istotnym programem. Młodzi mają – jeśli tak można się wyrazić – wrodzony «zmysł prawdy». Prawda zaś ma służyć wolności: młodzi mają także spontaniczne *pragnienie wolności*. A co to znaczy być wolnym? To znaczy: umieć używać swej wolności w prawdzie – być – «prawdziwie» wolnym. *Być prawdziwie wolnym* – to nie znaczy, stanowczo nie znaczy: czynić wszystko, co mi się podoba, na co mam ochotę. Wolność zawiera w sobie kryterium prawdy, dyscyplinę prawdy. Bez tego nie jest prawdziwą wolnością. Jest zakłamanie wolności. *Być prawdziwie wolnym* – to znaczy: *używać swej wolności dla tego, co jest prawdziwym dobrem*. W dalszym ciągu więc: być prawdziwie wolnym – to znaczy: być człowiekiem prawego sumienia, być odpowiedzialnym, być człowiekiem «dla drugich». To wszystko stanowi *sam wewnętrzny rdzeń* tego, co nazywamy wychowaniem; a przede wszystkim tego, co nazywamy samowychowaniem (...). Pan Jezus mówi o tym również, gdy podkreśla, że tylko «w cierpliwości» możemy «*posiąść dusze nasze*» (por. Łk 21,19). «Posiąść swoją duszę» - oto owoc samowychowania. W tym wszystkim zawiera się już nowe spojrzenie na młodość. Tu już nie chodzi o sam tylko projekt życia, jaki ma być urzeczywistniony w przyszłości. Projekt ten *urzeczywistnia się już na etapie młodości*, o ile poprzez pracę, wykształcenie, a zwłaszcza poprzez samowychowanie, tworzymy już samo życie, *budując fundament* dalszego rozwoju naszej osobowości. W tym znaczeniu można powiedzieć, iż «młodość ... jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały» (Z. Krasiński), a kształt, jaki nadaje ona konkretnemu człowieczeństwu każdego i każdej z Was, utrwała się w całym życiu” (nr 13).

Nikt lepiej nie ujął młodzieżowej drogi i programu wychowania. Stąd też warto stale przypominać młodym papieski apel o potrzebie samowychowania, który jest swego rodzaju przesłaniem kogoś, kogo młodzi tak chętnie nazywali swoim przyjacielem, nauczycielem i ojcem.

¹⁴ Tamże, s. 31.

¹⁵ C. M. Martini, *Dio educa il suo popolo*, s. 32.

¹⁶ Zob. Jan Paweł II, *Do młodych całego świata*. List apostolski Ojca Świętego z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży, Watykan 1985.

3. Wybrane metody biblijne

Biblia będąc „księgą wiary” wymaga takiego sposobu słuchania i czytania, które pozwala wydobyć z niej autentyczne orędzie Boże (kerygmat). Konieczność poprawnej hermeneutyki jest w tym wypadku wymaganiami podstawowym (por. IBK IV C, 3)¹⁷. Język Biblii jest bardzo złożony i wielowarstwowy. Stosuje takie formy wyrazu, do których współcześni młodzi ludzie nie są przyzwyczajeni. Trzeba znać podstawowe kryteria, metody i podejścia interpretacji tekstu biblijnego (por. KKK 111-114; IBK I, A – E). Punktem wyjścia dla samodzielnej katechezy biblijnej powinny być tematy, a nie cytaty biblijne (DFK 16), stąd konieczny jest również odpowiedni dobór metod dydaktycznych dostosowanych do poziomu rozwojowego uczniów.

Na etapie gimnazjum uczeń powinien korzystać z właściwego przekładu tekstu Pisma Świętego (np. „Biblii Tysiąclecia”, znanej z liturgii i podręczników katechetycznych lub z „Biblii św. Pawła”, posługującej się językiem bardziej komunikatywnym dla współczesnej młodzieży). Powinien znać zasadniczy układ Biblii chrześcijańskiej (tj. 46 księgi ST i 27 - NT) oraz posiadać umiejętność wyszukiwania różnych tekstów (wg schematu: nazwa księgi, rozdział, werset). Powinien żywić przekonanie, że w Biblii może szukać odpowiedzi na nurtujące go pytania i w jej świetle rozwiązywać własne problemy (por. G. Kusz, *Katecheza biblijna wczoraj i dziś*, 178n). W zgodzie ze wskazaniami Katechizmu Kościoła Katolickiego młody człowiek powinien też wiedzieć, że wiara chrześcijańska nie jest „religią Księgi”, lecz „Słowa” Bożego: „Słowa nie spisane, lecz Słowa Wcielonego i żywego”. Inaczej mówić dla młodego człowieka Biblia nie może być „jakąś książką” (martwą literą), lecz Jezusem Chrystusem, wiecznym Słowem Boga żywego, który przez Ducha Świętego oświeca jego umysł, by „rozumiał Pisma” (Łk 24,45; por. KKK 108).

Można zakładać sytuację idealną dla uczniów, którzy przeszli poszczególne etapy nauczania katechetycznego w procesie dojrzewania chrześcijańskiego – wychowania w wierze (Ct 18). Im warto proponować pogłębioną katechezę jako pewną „całość wysiłków podejmowanych w Kościele, by formować uczniów i pomagać ludziom wierzyć, że Jezus jest Synem Bożym, ażeby przez wiarę mieli życie w Jego imię, by wychowywać ich i kształtować w tym życiu i w ten sposób budować Ciało Chrystusa” (KKK 4). Jednakże w sytuacji wyraźnego kryzysu przekazu wiary jest coraz więcej takich uczniów, którzy są wprawdzie ochrzczeni i obdarzeni zdolnością do wierzenia, ale żyją w rodzinach dalekich od Boga i Kościoła, stąd wymagają reewangelizacji, ponownego wprowadzenia w życie wiary: „Oznacza to, że katecheza często winna troszczyć się nie tylko o umocnienie wiary i jej nauczanie, ale z pomocą łaski także o jej stałe rozbudzenie (...). Troska ta w pewnej mierze określa i ukierunkowuje zakres, język i metodę katechezy” (Ct 19). W tej sytuacji mówi się dzisiaj o katechezie ewangelizacyjnej i katechumenalnej (wtajemniczającej), bądź o „katechezie dialogu”, którą powinno charakteryzować współodczuwanie oraz uważna obserwacja sytuacji, w jakiej znajduje się młody człowiek, jego rodzina i najbliższe środowisko (por. DOK 67-69; 88-91; 194. 279). W tym wypadku potrzeba wzmożonych inicjatyw ewangelizacyjnych, współpracy z prężnie rozwijającymi się „Szkołami Nowej Ewangelizacji”, podejmującymi ewangelizację na wybranym odcinku w zależności od potrzeb środowiska i odczytanego powołania (por. nowaewangelizacja.pl/; rmissio.pl/; www.angelus.pl/nowa_ewangelizacja.php).

Katecheza jako jeden z elementów całego procesu ewangelizacyjnego (Ct 18) nie może ograniczyć się do nauczania religii w szkole. Musi szukać innych środowisk, zwłaszcza parafii, ruchów, stowarzyszeń i grup młodzieżowych. W Dyrektorium Ogólnym o Katechizacji nauczanie religii w szkole (katechezę szkolną) określa się jako oryginalną formę posługi słowa, gdyż uobecnia ona Ewangelię w systematycznym i krytycznym procesie przyswojenia kultury (DOK 73; por. 194). Polskie Dyrektorium Katechetyczne uznaje już wyraźnie potrzebę katechezy ewangelizacyjnej, „połączonej w miarę potrzeb z pierwszym głoszeniem Ewangelii i pre-katecheza, jako wymóg [programu] nowej ewangelizacji. W nowej sytuacji nauczanie religii w szkole jest szansą dla ewangelizacji, ponieważ dla niektórych ochrzczonego, zdystansowanego od wiary, szkolne lekcje

¹⁷ Papieska Komisja Biblijna. *Interpretacja Biblii w Kościele*, przekład i red. R. Rubinkiewicz, Warszawa 1999.

religii są jedynym miejscem spotkań z Ewangelią, ze środowiskiem wiary, jakimi są katecheci i uczniowie głębiej wierzących..., gdzie (...) mogą usłyszeć głos Kościoła i gdzie dokonać się może wyjaśniające wprowadzenie w liturgię i modlitwę Kościoła” (PDK 56n).

Wyraźnie jawi się zatem – obok katechezy szkolnej – potrzeba ożywienia duszpasterstwa katechetycznego w parafiach, a w ich ramach rozwoju różnych form katechezy o charakterze ewangelizacyjnym, np. tzw. „szkół Słowa Bożego”¹⁸. W promocji „szkół Słowa” warto korzystać z najnowszych środków komunikacji wiary, np. z Internetu (por. biblia.wiara.pl; biblista.pl). Biblijne spotkania w małych grupach powinny mieć charakter modlitewno-celebracyjny, z możliwością otwartej rozmowy na tematy wiary i życia chrześcijańskiego.

W świetle najnowszych badań sondażowych prowadzonych w grupach gimnazjalistów z Gliwic zwraca się uwagę na preferencję nowych sposobów przeżywania spotkań religijnych w parafii – rekolekcji dla młodzieży gimnazjalnej¹⁹. Preferencje te określają kierunki poszukiwań właściwych metod katechetycznych. Z przeprowadzonych badań wynika wyraźnie, że aby dziś dotrzeć do młodych z treścią religijną, należy:

- na pierwszym miejscu przemawiać przez **metody budzące aktywność**;
- następnie poprzez **muzykę** (tzn. język odwołujący się do potrzeb, pragnień młodych);
- ponadto przez metody aranżujące **pracę w małych grupach** (kręgi tematyczno-biblijne, formy teatralne, dramowe itp.).

W związku z tym warto wskazać kilka metod czy technik, które starają się odpowiedzieć na sytuację domagającą się opcji ewangelizacyjnej – kreatywnej w katechezie (por. DOK 157).

W ramach katechezy szkolne trzeba zwrócić uwagę, że na poziomie gimnazjum potrzeba przede wszystkim takich form, które pobudzają aktywność uczniów, **tzn. metod aktywizujących**. Nie wszystkie z nich prowadzą do prawidłowego odczytania orędzia tekstu, czasem ich celem jest tylko integracja grupy lub koncentracja na własnych uczuciach (por. krytyka metod aktywizujących s. Anny Emanueli Klich)²⁰. Jan Paweł II wyraźnie przestrzegał przed zarzuceniem starannego i systematycznego studium Pisma na rzecz metody przyznającej prymat doświadczeniom życiowym: „Prawdziwa katecheza – nauczał - jest zawsze uporządkowanym i systematycznym wprowadzeniem w Objawienie (...). Objawienie to nie jest jednak ani oderwane od życia, ani mu jak gdyby sztucznie przeciwstawiane” (Ct 22). Z. Barciński, lider Sekcji Katechetycznej Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów KLANZA, broniąc metod aktywizujących, zaleca przygotowanie scenariuszy katechez, w których dla wyeksponowania prawdy orędzia biblijnego można wykorzystać różne metody aktywizujące. Wyróżnia on co najmniej cztery tego typu katechezy:

- katechezę antropologiczno-kerygmatyczną²¹;
- biblijną katechezę *Gestalt*²²;
- biblijną katechezę aktywizującą²³;
- katechezę biblijną opartą na pytaniach dzieci²⁴.

W strukturze wskazanych propozycji katechetycznych jest miejsce dla różnych tzw. metod aktywizujących. Przy czym istotne jest podkreślenie, że „we wszystkich tych strukturach metoda

¹⁸ J. Kochel, *Szkoły Słowa w programie katechezy parafialnej*, Kat 49 (2005) 1, s. 46-51; por. Tenże, *Katechetyczne Szkoły Słowa Bożego*, w: *Aktywizacja w katechezie - szansa czy zagrożenie?*, red. R. Chałupniak, J. Kostorz, W. Spyra, Opole 2002, s. 51-72.

¹⁹ J. Kochel, *Usprawiedliwić wiarę, uzasadnić nadzieję*, w: *Katecheza parafialna – reaktywacja*, Opole 2006 [w druku].

²⁰ A. E. Klich, *Pismo Święte w polskiej katechezie posoborowej*, Kraków 2005, s. 39-41.

²¹ A. Długosz, B. Stypułkowska, *Wprowadzenie do dydaktyki katechetycznej*, Kraków 2000, s. 78-84. 92-113.

²² A. Höfer, *Pismo Święte miejsce spotkania Boga z człowiekiem. Podręcznik metodyczny katechezy biblijnej*, tłum. E. Bochenek, K. J. Wawrzynów, Poznań 1998, s. 100-222; por. K. J. Wawrzynów, *Biblia w nauczaniu szkolnym. Koncepcja katechezy biblijnej według Alberta Höfera*, Lublin 1993.

²³ Z. Barciński, *Konstruowanie scenariuszy katechetycznych z wykorzystaniem metod aktywizujących*, Poznań 2004, s. 51-68.

²⁴ R. Oberthür, *Dzieci pytają o cierpienie i o Boga. Nauka religii w oparciu o Biblię*, Kielce 2004.

aktywizująca pełni rolę pomocniczą, jest środkiem do osiągnięcia celu, a nie celem samym w sobie. Najważniejsza jest interioryzacja orędzia biblijnego, a metoda aktywizująca – w powiązaniu z innymi elementami tworzącymi jednostkę – ma temu służyć²⁵.

Struktura jednostki katechetycznej z wykorzystaniem metod aktywnych powinna składać się z trzech zasadniczych elementów:

- *wprowadzenia*;
- *aktywizacji*, którą tworzą pytania prowadzące do rozumienia tekstu, jedna z metod aktywizujących oraz oczekiwane efekty pracy;
- *puenty*, czyli zbioru pytań do refleksji oraz podsumowanie katechety²⁶.

W ramach katechezy szkolnej oraz korelacyjnego przygotowania i inicjacji do sakramentu bierzmowania rzeczywiście warto korzystać z różnych form aktywnych (np. gier terenowych połączonych z konkursami biblijnymi, biblijnymi zagadkami, krzyżówkami, rebusami itp.). Gry terenowe, które należą do problemowych metod kształcenia, przypominają zabawę prowadzoną według ściśle określonych zasad postępowania, zwanych najczęściej regułami. Jest to celowo organizowana sytuacja oparta na opisie faktów i procesów, w której osoby uczące się konkurują ze sobą²⁷. Gry terenowe (sprawnościowe) należą do gier dydaktycznych wywołujących myślenie problemowe, dzięki któremu uczniowie muszą samodzielnie „wyprodukować” przynajmniej część wiadomości potrzebnych do udziału w grze. Dobrze przygotowane gry mocno angażują wszystkich uczestników. W atmosferze zdrowej rywalizacji umożliwiają one zdobycie i utrwalenie podstawowej wiedzy biblijnej i teologicznej.

Do metod aktywnych należy również zaliczyć różne próby wykorzystania komputera i Internetu w pracy z Pismem Świętym. Istnieje bogata oferta tego typu propozycji, znajdujących żywe zainteresowanie u młodzieży²⁸. Dostępne są programy popularyzujące Biblię i pomagające w katechezie, np. „Multimedialny świat Biblii” czy „Przypowieści biblijne”, zawierające szereg ciekawych materiałów ilustracyjnych i dźwiękowych²⁹.

W dzisiejszej katechezie młodzieży nie sposób nie odwoływać się do **muzyki chrześcijańskiej** obficie korzystającej z tekstów Pisma Świętego. Młodzi chłoną dziś muzykę w każdym miejscu i czasie (por. popularne odtwarzacze MP3). Przekaz treści religijnych poprzez muzykę inspirowaną treściami biblijnymi oraz tworzenie zespołów muzycznych w ramach grup młodzieżowych działających w szkołach czy przy parafii może być wielką szansą zainteresowania treściami biblijnymi. Kontakt z muzyką religijną prowadzi młodych do zaangażowania ewangelizacyjnego i autentycznego życia liturgicznego. Przykładem jest działalność grup związanych z „Przystankiem Jezus”, prężnie rozwijające się festiwale muzyki chrześcijańskiej czy ewangelizacyjne walory magazynu muzycznego „RUaH” (por. www.ruah.pl). Dydaktycy proponują szereg metod czy technik z wykorzystaniem muzyki w ramach szkolnej jednostki katechetycznej. Muzyka jest sztuką, która wywołuje potrzebę ruchu, zwłaszcza gdy silnie eksponowany jest rytm. Ruch zaś daje możliwość wyrażania stanów psychicznych, nastrojów i postaw za pomocą spontanicznego tańca,

²⁵ Z. Barciński, *Metody aktywizujące w pracy z Biblią*, w: *Biblia w katechezie*, red. J. Kochel, J. Kostorz, Opole 2005, s. 67.

²⁶ Tenże, s. 63-68; por. *Vademecum katechety – metody aktywizujące*, red. Z. Barciński, Kraków 2006.

²⁷ K. Kruszewski, *Gry dydaktyczne*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1993, s. 223; por. *Quiz biblijny. 777 pytań i odpowiedzi*, Warszawa 1998; D. Haas, *Spotkania z Biblią. Gry i zabawy dla dzieci i młodzieży*, Kielce 2000; A. M. Komornicka, *Zagadki z Biblii, Tradycji i Kultury chrześcijańskiej*, t. I – II, Warszawa 2000; S. Werner, *Zagadki biblijne*, Ząbki 2002; D. Haas, G. Victor, *Pomysły zabaw biblijnych. Inspiracje i przykłady na zajęcia o Biblii*, Kielce 2003; F. Wendel Niehl, A. Thommes, *212 metod do zastosowania na lekcji religii*, Kielce 2004; T. Lardon, *Wielki quiz biblijny. Pięć stopni trudności, pytania i odpowiedzi*, Kraków 2006.

²⁸ C. McKenzie, *Eksplorator Biblii. Dzieje kontaktów Bóg – człowiek od Księgi Rodzaju do Księgi Objawienia*, Katowice 2005 oraz popularne strony [www: biblia.pl](http://biblia.pl); onlinebible.org; natan.pl; lutownica.pl; biblia.elblog.net; biblijna.strona.pl; wiarabiblia.pl.

²⁹ K. P. Maciejewscy, *Katecheza w cyberprzestrzeni*, Kat 49 (2005) 11, s. 52-57.

pantomimy, naśladowczych gestów. Coraz bardziej popularny staje się tzw. *taniec kreatywny* polegający, np. na odtwarzaniu ruchem dzieł muzycznych, w których należy „poczuć jak ciało słyszy muzykę”³⁰. Metody dydaktyczne z wykorzystaniem muzyki były stale obecne w katechezie. Treść pieśni i utworów obficie korzystała z Biblii, nawet niektóre zespoły muzyczne przyjęły wprost nazwę zaczerpniętą z Biblii, por. *zespół 2 Tm 2,3* (www.2tm23.art.pl) czy niezwykle popularna *Arka Noego* (www.arkanoego.pl).

Katecheza z elementami muzyki chrześcijańskiej na poziomie gimnazjalnym domaga się umiejętnego wprowadzenia treści biblijnych i atrakcyjnych form przekazu³¹. Recepcja treści biblijnych polega tutaj bardziej na słuchaniu niż na wykonywaniu pieśni (odwrotnie niż w młodszym wieku szkolnym).

Dla dorastającej młodzieży bardzo trudna okazuje również się refleksja nad doktryną zawartą w poszczególnych tekstach biblijnych. Znacznie łatwiej jest młodemu skoncentrować uwagę na konkretnych osobach, na wybranych postaciach biblijnych (np. Samuelu, Dawidzie, Tobiaszu, Pawle...). Warto zatem tworzyć scenariusze katechez osnute wokół historii życia młodzieży, pozwalające identyfikować się z poznawanymi bohaterami³². Dobrze gdy towarzyszy im obraz, ilustracja, ikona, muzyka. Może to być jeszcze jedna propozycja metodyczna odpowiadająca temu poziomowi nauczania katechetycznego. Wbrew powszechnie wyrażanym opiniom warto młodemu proponować **medytacyjną katechezę postaci biblijnych**, która może przyjąć dwie formy: odtwarzanie scen biblijnych lub twórcze (terapeutyczne) aktualizowanie tekstu³³.

Pierwsza forma polega na tym, że zachęca się uczniów, by w oparciu o tekst przyjmowali na siebie role osób występujących w danym tekście lub sytuacji życiowych bohaterów biblijnych. Można też zaproponować w grupach prowadzoną przez uczniów rozmowę, dyskusję z wybranymi postaciami inspirowaną treściami biblijnymi. Perykopa biblijna stanowiłaby wówczas inspirację treści i formy umożliwiającej kształtowanie postaw młodych ludzi. „Metoda ta – zdaniem J. Szpeta – angażuje wszystkich uczestników oraz całego człowieka: postawa, gest, słowo, myśl. Uczniowie, którym nie zostały przydzielone role, muszą być zaangażowani jako statyści. Wymaga wcześniejszego przygotowania: czytania perykopy, analizę, wyjaśnienie zjawisk, refleksję. Nie należy utrwalać postaw negatywnych”³⁴.

Druga forma, czyli twórcze (terapeutyczne) aktualizowanie tekstu wymaga od katechety dobrego przygotowania egzegetycznego, podstawowej wiedzy z zakresu psychologii głębi oraz dynamiki grupy³⁵. Katecheza terapeutyczna sięga do samych korzeni przekazu ewangelicznego, który od samego początku miał charakter edukacyjny i leczniczy³⁶. W nauczaniu Jezusa i pierwszych uczniów misja głoszenia powiązana była z misją uzdrawiania (por. Mt 4,23; 9,35), czyli ze swoiście pojętą działalnością terapeutyczną. Aby przekaz Ewangelii osiągnął zamierzony cel, nie można zatrzymać się na wyjaśnieniu tekstu, lecz trzeba również zadbać o to, by rozważane słowo Boże pomogło przeobrazić życie jego odbiorców. Do tego potrzebna jest współpraca pedagogii, teologii i

³⁰ B. Dymara, *Dziecko w świecie muzyki*, Kraków 2000, s. 61; por. M. Jung, *Dzieci, młodzież – muzyka*, Kat 40 (1996) 1, s. 37-42; Z. Wiśniewski, *Motyw tańca na katechezie. Przypowieść o pannach roztropnych i nierozsądnych (Mt 25,1-13)*, Kat 48 (2004) 3, s. 15-16; W. Pośpiech, *Muzyka na katechezie. Korelacja lekcji religii z wychowaniem muzycznym*, Kat 47 (2004) 7/8, s. 133-136; P. Tarliński, *Muzyka jako element aktywizacji w katechezie*, w: *Aktywizacja w katechezie*, s. 191-200.

³¹ R. Chałupniak, *Muzyka i katecheza – kilka metod katechetycznych*, Kat 46 (2002) 11, s. 21-25; por. G. Storms, *100 nowych gier muzycznych*, Lublin 1999.

³² Por. *Postaci biblijne i święci. Scenariusze tematyczne*, red. Z. Barciński, A. Tutka OSB, Lublin 2000.

³³ R. Chałupniak, *Wykorzystanie obrazu w katechezie – wybrane metody aktywizujące*, Kat 46 (2002) 11, s. 21-25; P. Duksa, *Metody katechezy młodzieży*, w: *Abyście podtrzymywali nadzieję. Księga jubileuszowa ku czci ks. R. Murawskiego*, red. P. Tomasik, Warszawa 2005, s. 168-178.

³⁴ J. Szpet, *Dydaktyka katechezy*, Poznań 1999, s. 209.

³⁵ Por. A. Grün, *Pismo Święte w interpretacji psychologii głębi*, Kraków 1998; Z. Barciński, *Virginia, Laura, Clarissa i Richard idą na parafialną katechizację parafialną*, Kat 50 (2006) 7-8, s. 67-75.

³⁶ A. Höfer, *Psychagogiczne ukierunkowanie katechezy*, CTh 46 (1976) 2, s. 164-172; O. Randak, *Therapeutisch orientierte Religionspädagogik*, Düsseldorf 1980; J. Kochel, *Katecheza królestwa niebieskiego*, s. 147-151.

psychologii. Ciekawym przykładem połączenia orędzia biblijnego i interdyscyplinarnego oddziaływania dydaktycznego jest propozycja A. Höfera, który zastosował elementy pedagogiki *Gestalt* do katechezy biblijnej – „katechezy postaci”. Austriacki dydaktyk proponuje szeroki zakres metod, które inspirują współdziałanie „serca” (przeżycie), „głowy” (analiza, rozważanie) i „ręki” (działanie, czyn). Przyjęcie prawdy domaga się „pobudzenia” intelektualnego, afektywnego i własnej aktywności ucznia. Stąd istota „katechezy postaci” sprowadza się do słuchania, oglądania, refleksowania i działania – tworzenia (np. malowania, wycinania, klejenia...). J. Kudasiewicz zauważa, że metoda ta „pragnie zaangażować (...) wszystkie możliwości i zdolności ucznia w proces spotkania człowieka z Bogiem na wzór biblijnych postaci. Uczenie się w katechezie proponowanej przez A. Höfera jest wzorowaniem się na przykładach, które prowadzą katechizowanego do identyfikacji z biblijnymi postaciami. Normy i wartości moralne w tej katechezie nie są siłą *wtłaczane* do głów katechizowanych, lecz raczej są przekazywane poprzez doświadczenie. Uczeń doświadcza tych wartości, a one pomagają mu lepiej zrozumieć samego siebie”³⁷.

Dydaktyka obrazu – zgodnie z założeniami pedagogiki integralnej - oznacza drogę nauczania – uczenia się, czyli „otwierania różnych warstw rzeczywistości: od powierzchowności do ukrytych treści, od form zewnętrznych do wewnętrznego sensu. Poprzez opisanie kolorów i form [dochodzenie] do symboliki, a stąd do orędzia biblijnego”³⁸. Umiejętne połączenie obrazu, treści biblijnej i zawartych w nich prawd religijnych domaga się pełnego zaangażowania ze strony katechety i katechizowanego.

Na poziomie gimnazjum mówi się dzisiaj o *katechezie wyznania i rozumienia wiary* (katecheza szkolna) oraz *katechezie wtajemniczającej do sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej* (korelacja katechezy szkolenie i parafialnej)³⁹. Katecheza zawsze powinna prowadzić młodych do wspólnoty parafialnej i aktywnego życia liturgicznego. Ekspresja i różnorodność proponowanych form przekazu wiąże się z potrzebą konfrontacji z dynamicznym rozwojem fizycznym, uczuciowym i umysłowym dorastającej młodzieży, który ma swój wpływ na rozwój religijny. „Ze względu na dużą zmienność uczuć młodzież zaczyna przeżywać również wątpliwości religijne, co powoduje niepewność i niestałość religijną. Młodzi ludzie poszukujący własnej tożsamości z łatwością odrzucają dotychczasowe autorytety. Są krytyczni wobec Kościoła i osób go reprezentujących. Niekiedy konflikty z rodzicami przenoszą na sferę religijną. Między innymi odrzucają wtedy poglądy religijne wyznawane przez rodziców i oficjalnie głoszone przez Kościół”⁴⁰. W tej sytuacji poszukuje się języka, metod i technik nauczania i wychowania, które przemówią do młodych. Najbardziej „młodzieżowym” językiem komunikacji wiary jest język Biblii. Słowo Boże „jest [zawsze] żywe i skuteczne (...), rozsądza myśli i zamiary serca (...) wszystko jest odkryte i jawne oczom Tego, któremu musimy zdać sprawę” (Hbr 4,12n). Młodzież intuicyjnie wyczuwa autentyczność i dynamizm Słowa Bożego, stąd poszukiwanie właściwych metod aktywizujących, służących interioryzacji orędzia biblijnego. Rola katechety sprowadza się do funkcji *animatora* i *przewodnika* we współczesnej „drodze do Emaus” (Łk 24,13-35), na której młody człowiek uczy się umiejętnego słuchania, spokojnego dialogu, poprawnej egzegezy i wytrwałej inicjacji w życie sakramentalne Kościoła.

Ks. dr hab. Jan Kochel

³⁷ *Słowo o książce i autorze*, w: A. Höfer, *Pismo Święte miejsce spotkania Boga z człowiekiem*, s. 12.

³⁸ K. J. Wawrzynów, *Kontemplacja obrazu w pedagogice Gestalt*, w: *Kontemplacja oblicza Chrystusa i ewangelizacja. Materiały sympozjum katechetycznego Międzyzakonnego Wyższego Instytutu Katechetycznego w Krakowie*, red. A. E. Klich, Kraków 2003, s. 210n.

³⁹ T. Panuś, *Inicjacja do sakramentu bierzmowania – gimnazjum*, w: *Katecheza w parafii. Poszukiwanie tożsamości*, red. K. Kantowski, Warszawa 2004, s. 57-74.

⁴⁰ Konferencja Episkopatu Polski. *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 2001, s. 49.

Tekst opublikowany [w:] Wychowanie młodzieży w średnim wieku szkolnym. Cz. II. Wychowanie religijne i katecheza (Academica 77), red. J. Stala, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2007, s. 43-67.